№ 243. Wtorek 24. Października 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzędu powiatowego w *Janowie* wpłynęło od gr. kat. urzędu parafialnego *Kurnikach* na wsparcie pogorzelców: *Buczacza* 1 zł. 54 c., *Zborowa* 1 zł., *Chorostkowa* 1 zł.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Obwieszczenie.

Na mocy dekretu wysokiego ministerstwa finansów z 27. września 1865 l. 43.766 naznaczone zostały godziny urzędowe urzędów podatkowych od 10. października r. b. od *ósmej godziny* z rana do *trzeciej godziny* po południu. W ciągu tych godzin urzędowych są urzęda podatkowe obowiązane, przyjmować *każdą* opłatę podatku, jako też uiszczać zapadłe lub asygnowane wypłaty.

Z c. k. finansowej dyrekcyi krajowej.

Lwów, 19. października 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. października r. b. zatwierdzić najłaskawiej statuta c. k. akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

Na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859, odbędzie się dnia 2. listopada r. b. o 10. godzinie przed południem w przeznaczonym na to lokalu gmachu bankowego 428 i 429 losowanie dawniejszego długu państwa. Zaraz potem nastąpi 11. losowanie wygrywających numerów obligacyi pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. dyrekcyi długów państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. października.

Z Węgier nadchodzą ciągle najżywsze opisy radośnych i świetnych manifestacyi, jakiemi wita ludność prawie wszędzie świeżo lub na powrót mianowanych nadzupanów. Świetnym wjazdom, iluminacyom i wspaniałym pochodom z faklami towarzyszą mowy patryotyczne i grzmiące okrzyki. Niemniej żywo zajmują się wszędzie kandydatami do sejmu krajowego. Centralny wydział połączonych komitatów Peszt. Pilis i Solter ogłosił już podpisany przez Pawła Nyarego manifest do wyborów względem mających sie odbyć dnia 2go grudnia wyborów do sejmu krajowego. Konskrypcya zaczyna się z dniem 31go października i będzie trwać do 13. listopada włącznie. Rzeczony manifest, który przytacza pojedyńcze kategorye wyborców i rozmaite okręgi wyborcze, kończy wezwaniem, w którem powiada: Ustawa powołuje się dla bezpiecznego postępowania przy układaniu list wyborczych oprócz *honoru narodowego* także na surowość ustawy; centralny wydział komitatu peszteńskiego oczekuje po każdym wyborcy, że uzna on sam honor narodowy za dostateczną rękojmię bezpieczeństwa.

O *obchodzie rocznicy konstytucyi w Pradze* przynoszą dzienniki tamtejsze szczegóły niezgadzające się z sobą. Wypada więc trzymać się opisu tych dzienników, po których można spodziewać się trzeźwego i bezparcyalnego opowiadania. Przy uroczystości kościelnej nie były podług *Bohemii* reprezentowane c. k. władze i wojsko. Udział publiczności był stosunkowo nieznaczny. W iluminacyi brały udział pojedyńce dzielnice miasta tylko częściowo, gdy znowu inne odznaczały się świetną iluminacyą i licznemi transparentami. Trzecia część okien ulicznych nie była oświetlona. W kilku miejscach powybijano szyby dla wymuszenia żywszego udziału w oświetleniu miasta. Niestety nie wahano się nawet miotać kamieniami do okien pałacu, zamieszkanego na Małej Stronie przez jednego z pierwszych dygnitarzów kraju, marszałka koronnego hr. Rothkirch-Panten. *Gazeta praska* zaprzecza podaniu niektórych dzienników, że dnia 20go b. m. wieczorem była skonsygnowaną cała siła zbrojna. Dziennik ten zapewnia, że ani jeden żołnierz załogi praskiej nie był skonsygnowany.

Układy między Austryą i Prusami względem ostatecznego uregulowania stosunków w *Szlezwiku* mają podług zapewnienia dzienników pruskich rozpocząć się w najbliższym czasie, zapewnie po powrocie hrabiego Bismarka. O toku i skutku tych układów nie mogą one powiedzieć jeszcze nic bliższego i różnią się w zdaniach. Jedne sądzą, że skończą się te układy szybko i pomyślnie dla Prus, inne przepowiadają koniec daleki bez zaspokojającego rezultatu. Pewna zaś strona liczy nawet na rodzaj przesilenia.

Król portugalski, którego przybycia oczekują we Florencyi, ma skłaniać się, jak utrzymują dzienniki włoskie, do *pośredniczenia między Królem Wiktorem Emanuelem i Ojcem świętym.* Ażeby monarsze portugalskiemu zjednać pomyślniejszą opinię, opowiadają we Florencyi niektóre epizody z jego żywota. Jest to — powiadają — znakomity talent muzykalny, i powołał niedawno tenorzystę Monginiego na dwór swój, by z nim i z Infantem Don Sebastyanem śpiewać kilka utworów wokalnych. Król ma piękny głos barytonowy, a Infant tenorowy; oprócz tego jest Król dobrym malarzem. Chcianoby tym sposobem pochlebiać nieco zmysłowi artystycznemu Florentczyków.

Podwyższenie cen tytoniu we Włoszech nie odpowiedziało zywionym nadziejom, chociaż w miesiącu lipcu powiększył się dochód w porównaniu z lipcem roku zeszłego. W ogóle wynosił dochód skarbu z tytoniu w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy tego roku 42,162.836 lirów, a w tym samym czasie roku zeszłego 42,211.108 lirów, zaczem pokazuje się zmniejszenie dochodów, które w żaden sposób nie powiększą się znacznie, ponieważ przemytnictwo ma teraz większe widoki niż dawniej, i nie ustaje też pomimo częstych sekwestracyi.

Włoska expedycya do Chin i Japonii wyruszy w listopadzie r. b. z Neapolu, uda się najsamprzód do Montevideo, ztamtąd po krótkim pobycie opłynie przylądek „Dobrej nadziei,“ wstąpi do kilku portów wschodnio indyjskich, a potem uda się do Chin i Japonii. W tej wyprawie będzie uczestniczyć kilku uczonych, między tymi senator de Filippi, w towarzystwie młodego lekarza Dra. Gigioli, którego przyrodnicze badania w Anglii uwieńczone zostały najlepszym skutkiem.

Zgon Lorda Palmerstona zajmuje w tej chwili całą Anglię i prasę angielską. Chociaż przy podeszłym wieku nieboszczyka potrzeba było ciągle obawiać się tego wypadku, publiczność była też przygotowana na to buletynami lekarskiemi, sprawiła przecież ta wiadomość w ogóle bardzo przykre wrażenie. Wieść o zgonie, który nastąpił o godzinie $10^3/_4$ wieczorem, nadeszła do Londynu dopiero o pół do 5tej zrana. Z początkiem tego tygodnia zebrali się już członkowie jego familii w Broket-Hall, (wiejskiej rezydencyi Lorda Palmerstona w Hertfordshire); u łoża śmiertelnego znajdowali się: Lady Palmerston, jego pasierb Right Hon William Cowper, jego pasierbica, wicehrabina Joselyn, Lady Shaftesbury i jej małżonek Earl Shaftesbury. Lord Palmerston nie zostawił żadnych sukcesorów w pierwszej linii. Z nim zgasł ostatni wiskunt tego imienia. Jego brat, były poseł przy dworze neapolitańskim, umarł jeszcze w roku 1856.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 22go października. *(Posiedzenie rady miejskiej.)* Przedwczoraj odbyło się publicznie posiedzenie rady miejskiej pod prezydencyą burmistrza pana *Kroebla*.

Po zagajeniu posiedzenia oświadczył pan burmistrz, iż nadeszła z prezydyum namiestnictwa odpowiedź na wiadomą prożbę Rady względem wyjednania przystępu u Najjaśniejszego Pana dla deputacyi miejskiej w sprawie posła Ziemiałkowskiego i trzech radnych.

Odpowiedź ta wystosowana do pana burmistrza opiewa w tłumaczeniu polskiem: „W relacyi na sprawozdanie z d. 9. b. m. l. 448 oświadczam panu na *podstawie upoważnienia ministra stanu*, że Rada miejska nie jest kompetentną do przedstawiania prośby i do wysełania z tego powodu deputacyi do dworu cesarskiego celem ułaskawienia i rehabilitacyi pp. Ziemiałkowskiego, Bałutowskiego, Piątkowskiego i Armatysa, że jednakowoż skondemnowanym jakoteż ich krewnym najbliższym przysłuża prawo prośby i udania się do najwyższej łaski. Zatem prośba Rady miejskiej o przypuszczenie deputacyi do Najj. Pana (an das allerh. Hoflager) nie może być popartą.“

Drugą sprawą, załatwioną na tem posiedzeniu była sprawa propinacyi miasta Lwowa. Projekt wypracowany w tym względzie przez Radę w grudniu r. 1863, nie otrzymał zatwierdzenia. Przeto na wniosek sekcyi przedstawiony przez r. Pfeifra, uchwalono: *a)* wystosować do ministerstwa stanu memorandum z załączeniem nowego projektu i z prośbą o przejrzenie wszystkich w tym przedmiocie aktów, a zarazem o wstrzymanie egzekucyi oktrojowanego regulaminu; *b)* wysłać deputacyę do Wiednia dla popierania tego interesu; *c)* upoważnić komitet dotyczący w sekcyi II. do przedsiębrania wszelkich stosownych kroków w obronie praw miasta.

Przy wyborze deputacyi na 61 głosujących, otrzymali absolutną większość pp. Szwedzicki i Pfeifer. P. Szwedzicki jednak, mający licencyę szynkarską, wzbrania się od udziału w tej sprawie, w której nie może być bezstronnym.

Dopełniono także wyboru do komisyi, mającej się starać w Wiedniu o ponowną dla miasta dzierżawę akcyzy. Komisya ta składa się z 5ciu członków, t. j. Mańkowski, Szuman Jan, Pfeifer, Szwedzicki i Wild.

Resztę posiedzenia, które trwało od godziny 7—$9^1/_4$, zajęły obrady nad projektem statutu miasta Lwowa.

Na samym wstępie zaproponował sprawozdawca, p. Rajski, aby dla skrócenia obrad, poprawki stawiane kształtem uwag co do stylizacyi nie rozstrzygać na posiedzeniu walnem, lecz wybrać do tego komisyę redakcyjną, do której, oprócz siebie, zaproponował pp. Madejskiego i Dubsa, na co się Rada chętnie zgodziła.

Uchwalono dalej §§. 7—17, traktujące o utracie praw obywatelstwa, obywatelstwie honorowem, o prawach członków gminy i obcych w ogólności, o prawach należących do gminy, o obowiązkach członków gminy i obcych, o obowiązkach obywateli miejskich, tudzież o szczególnych stosunkach uczestników gminy i obcych. W tym ostatnim przedmiocie §. 17) w którym głos zabierali pp. Madejski, Slaski, Hofmann, Gębarzewski, Rodakowski, Boczkowski, Wild, Landesberger, Hönigsman i sprawozdawca — zwyciężyło osobne zdanie referenta, pana Rajskiego, wydrukowane na marginesie projektu, podjęte w części przez dra. Hönigsmana, a mając na celu większą autonomię gminy, wraz ze ścisłem zastosowaniem do ogólnej gminnej ustawy z dnia 5. marca 1862, co ułatwi przyjęcie tego §fu w sejmie i sankcyę cesarską. §. 7. zaś (o utracie prawa obywatelstwa) został przyjęty ze słuszną poprawką pana Landesbergera, jeźli po ogłoszeniu upadłości jego (obywatela) majątku, lub po rozpoczęciu postępowania ugody z wierzycielami „będzie (obywatel) uznany winnym," zamiast projektowanego w statucie wyrażenia: nie będzie uznany niewinnym."

Resztę wzmiankowanych §§fów przyjęto po szczegółowej rozprawie, bądź w tekście projektu, bądź z małemi odmianami w stylizacyi, które ma przedsięwziąć komisya redakcyjna, bądź bez dyskusyi.

Wiedeń, 22. października. *(Nowiny dworu.) Najjaśniejszy Pan* przybył wczoraj o godzinie 9. z rana z Schönbrunnu do c. k. burgu i przyjmował około południa węgierskiego ministra hrabiego *Esterhazego*. Później mieli audyencyę u Jego Mości Cesarza ban Kroacyi Fml. *Sokcevic* i Fml. baron *Philippovich*. O godzinie 2. z południa odjechał Najjaś. Pan do Schönbrunnu, gdzie o godzinie 4. była uczta dworska, na którą zaproszeni byli wyż wymienieni dostojnicy.

Z Ploszkowic donoszą pod dniem 20. października: Dnia 18. b. m. przyjmował Jego Mość Cesarz *Ferdynand* w najlepszem zdrowiu w kaplicy zamkowej przenajświętszy sakrament komunii; dzień 19. b. m. przeznaczony był podług pobożnego zwyczaju do odwiedzenia na pożegnanie kościoła parafialnego w Ploszkowicach, gdzie Jego Ces. Mość był o godzinie 9. na mszy świętej. Po mszy uczuł Jego Ces. Mość dreszcz. Gorączka wzmagała się tak dalece, że lekarz przyboczny, radzca rządowy dr. Hassner, zalecił spokojność w łóżku, a ponieważ na nogach dały się spostrzegać ślady zapalenia, zażądał dr. Hassner telegraficznego wezwania panów dokt. Jakscha z Pragi i dokt. Löschnera z Wiednia. Dr. Jaksch przybył w nocy o godz. $\frac{1}{2}$12tej. Dziś 20. b. m. zmniejszyła się znacznie gorączka. Zdaje się, że przezto zostaną zmienione postanowienia podróży, podług których miała Jej Mość Cesarzowa *Marya Anna* opuścić 23. b. m. Galliere, a 28. b. m. przybyć do Pragi, dokąd Jego Mość Cesarz miał zjechać już 27. b. m.

Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę *Karol Ludwik* i najdostojniejsza małżonka jego, z familiją, przybyli tu wczoraj przed południem o godz. 10. z Altstetten. Najdostojniejsza rodzina ta odjeżdża na przyszły tydzień do Gracu, gdzie zamieszka stale przez zimę.

(Wiadomości bieżące.) Feldmarszałek *Benedek* odjechał wczoraj zrana do Gracu.

Hrabia *Montigny*, jeneralny inspektor stadnin w Normandyi, przyjechał przed kilkoma dniami do Wiednia, ażeby zwiedzić stadniny cesarskie jako też zakłady hippologiczne stolicy i stajnię cesarską. Jako mąż fachowy zachwycał on się wspaniałością i równie gustownem jak stosownem urządzeniem masztalni cesarskiej. Ma on także polecenie, kupić dla Cesarza Napoleona dwa piękne, pewne, silne i dobrze ujeżdżone konie do szarży; jestto osobny rodzaj koni, który staje się coraz rzadszym.

Jen. koresp. pisze: „Jeden z tutejszych dzienników przyniósł w jednym z ostatnich numerów swoich korespondencyę ze Lwowa, podług której wzbroniła tamtejsza policya mieszczanom lwowskim nosić karabeli i ze dopiero na podanie radnego *Stillera* dozwoliło Namiestnictwo wszystkim matrykulowanym mieszczanom miasta Lwowa nosić karabelę.

Ku wyjaśnieniu a po części i sprostowaniu powyższej korespondencyi udzielono nam następujących szczegółów: W roku 1861 przyznane zostało prawo do noszenia karabeli tylko szlachcie, mieszczanom *miasta Krakowa* i tym osobom, które na jednym z uniwersytetów krajowych otrzymały stopień akademicki. Dopiero w najnowszym czasie udowodnili mieszczanie *miasta Lwowa* dokumentem, że od dawnego czasu stoją z mieszczanami miasta Krakowa na równi co do przywilejów i zaszczytów szlacheckich. Skutkiem tego nastąpiło, i to za popierającą konkomitacyą lwowskiej dyrekcyi policyi, ze strony Namiestnictwa zatwierdzenie rzeczonego prawa dla mieszczan miasta Lwowa."

Hrabia Juliusz Szapary wspomniał i o kwestyi żydów w programie rozdanym wyborcom powiatu Szolnockiego. Hr. Szapary pragnie, żeby kwestya ta w duchu liberalnym załatwiona była, jednak pod warunkiem, iż zaprowadzone zostaną śluby cywilne, ażeby żydzi zlać się mogli z narodem, czego religia ich nie dozwala.

Negocyacye z rządem angielskim względem zawarcia traktatu handlowego prowadzone będą na zasadzie projektu do konwencyi przez rząd angielski ułożonego. W artykule 1. tego projektu postanowiono, iż Austrya używać ma tych samych korzyści, co narody najwięcej faworyzowane, Francya i Belgia, na zasadzie traktatów z 1860 r. W dniu 4. października odbyła się względem traktatu handlowego z Anglią zawrzeć się mającego pierwsza poufna namowa między pp. Mallet i Morrier z jednej strony, a radzcą ministeryalnym Peter z ministeryum finansów z drugiej. Zdaje się, iż poprzestano na wyjawieniu obostronnego poglądu na podstawy przyszłych negocyacyi.

O zawarciu traktatu handlowego między Włochami a Prusami nie ma wcale mowy. Rząd pruski miał wprawdzie puścić w obieg memoryał w tej sprawie, ale to rzeczy wcale nie zmienia. Osobny traktat między Prusami a Włochami dla tego jest nie możliwy, iż wszystkie z niego korzyści spływałyby zarazem i na państwa związku cłowego. Na to Włochy zezwolić nie chcą, dopóki przez rządy niemieckie uznane nie będą. Cała więc sprawa na teraz spoczywa.

Francya.

Paryż, 19. października. *(Różne wiadomości.)* Pogłoski o wystąpieniu z gabinetu p. Behic, ministra handlu, ponawiają się znow, chociaż od niejakiego czasu o tem ucichło. Pewną jest rzeczą, iż p. Béhic nie może być zadowolony podrzędną rolą swą w gabinecie, wiedzą o tem powszechnie. Być moze, iż przy ostatniej naradzie nad budżetem na rok 1865 nowe wybuchły niezgody. Pan Béhic nie chciałby nosić na próżno tytuł ministra robót publicznych, w chęci budowania nie ustępuje on nawet prefektowi departamentu Sekwany, p. Fould zaś wystąpił z propozycyą wykreślenia z budżetu 40 do 50 milionów a większość ministrów zdaje się skłaniać ku tej propozycyi. Prezes rady stanu p. Vuitry, rozdzielił już sekcye budżetu między właściwych referentów. — *Monitor* dzisiejszy zamieścił dziś nowo mianowanych prefektów, sądzą jednak powszechnie, iż na spisie tym rzecz jeszcze się nie skończy. Zdaje się, iż prefektury w Bordeaux i w Tuluzie przejdą w inne ręce. — Mowa pogrzebowa księdza biskupa Dupanloup na nabożeństwie żałobnem za jenerała Lamoriciera, wyszła dziś w dzienniku *la Liberté* i osobno w broszurce przedrukowana została. Broszurę tę chciwie rozkupują. — W Egipcie zawerbowano 200 robotników (nie żołnierzy) dla wykonania różnych robót w porcie Veracruz. — Wczoraj, we środę umarło na cholerę w departamencie Sekwany 214 osób; onegdaj 215.

Włochy.

Florencya, 18. października. *(Różne wiadomości.)* Jedno z dwojga: albo ludzie z ostatniej lewicy obejmą wkrótce w kraju tym ster rządu, albo też wcześniej może jeszcze Włochy mieć będą tak zwany rząd pałasza, mający przy boku swoim kilku doradzców ze stanu mieszczańskiego charakteru wybitnie konserwatywnego. Z tego powodu sądzą, iż p. Cesaro Cantu, słynny historyk i znany konserwatysta, wkrótce zostanie ministrem. Taki będzie zapewne ostateczny rezultat walk między skrajnemi stronnictwami, jaka się dziś odbywa na polu wyborów. Ponieważ wycofanie wojska francuzkiego z Rzymu nagle wstrzymane została, przeto wnoszą ztąd słusznie może, iż stosunki między Florencyą a Paryżem wiele straciły na dawnej zażyłości i serdeczności zapewne w skutek przesadnych żądań włoskich. Jako oznakę oziembłości między Florencyą a Paryżem przytoczyć można, iż ministeryum florenckie żądało w Paryżu wydania zwłok historyka włoskiego Botta w Paryżu zmarłego, ministeryum zaś francuzkie prośbie tej odmówiło. Jest to na teraz fakt najważniejszy.

Hr. Piper, dyplomata szwedzki, w którym Król szczególne pokłada zaufanie, mianowany został posłem przy dworze florenckim; jenerał Della Rocca powołany został nagle do Genui dla przewodniczenia tamże ważnej naradzie wojennej; poeta Manzoni oświadczył, iż gorąco pragnie złożyć godność senatora, a uczonego de Filippi, który senatorem mianowany został, rząd wysyła do Japanu i Chin, dla zatajenia odrazy jego wzięcia udziału w instytucyi legislacyjnej włoskiej. Między papierami Neapolitanina de Cosimi, skazanego za liczne morderstwa kobiet na dwudziestoletnie więzienie, znaleziono pismo własnoręczne, w którem oświadcza, iż Toskanę dla tego obrał za pole swych zbrodni, iż w kraju tym kara śmierci jest zniesiona. Ważny to dokument przemawiający za utrzymaniem kary śmierci.

Rzym, 16. października. *(Ustąpienie księdza Merode.)* Najważniejszym wypadkiem jest ustąpienie monsignora Merode z ministeryum wojny. Mówią, iż ks. Merode ustępuje z powodu słabości zdrowia, z którego to powodu opuszcza Rzym i udaje się do swojej ojczyzny. Nikt jednak nie wierzy, ażeby słabość zdrowia spowodowała go do ustąpienia, chociaż często na febrę zapadał. Według powszechnego mniemania inne przyczyny wpłynąć musiały na jego ustąpienie. Wiadomo, iż ks. Merode wielu miał w Rzymie nieprzyjaciół, więcej może niż ktokolwiek inny. Nieprzyjaciele ci pracowali już od dawna nad jego upadkiem, co im się jednak dawniej nie udawało, gdyż ks. Merode lubiony był bardzo przez Ojca św. Czyli bliskie wycofanie się wojska francuzkiego stoi w konexyi z ustąpieniem hr. Merode, trudno to powiedzieć, chociaż dziwną jest rzeczą, iż ks. Merode ustąpił właśnie w czasie, w którym konwencya wrześniowa na seryo wykonana być ma. Ks. Merode wielkie w Rzymie zasługi położył, które z powodu osobistej nienawiści nie uznano dostatecznie. W departamencie swym był nadzwyczaj czynnym, pracował dniem i nocą, bez względu na osła-

bione zdrowie swoje, nie znał żadnych przeszkód; w reformach, jakie przedsięwziął, postępował śmiało i energicznie. Nie oględywał się przy tem na swoich kolegów, i właśnie dla tego miał wielu nieprzyjaciół, zwłaszcza iż nie trzymał się ściśle swego departamentu, lecz mięszał się do kompetencyi władz samych, wszędzie gdzie szło o zniesienie dawnych nadużyć. Rzym zawdzięcza mu szpital wzorowy, poprawę więzień, swoim kosztem przeprowadził on długą drogę, łączącą dworzec kolej centralnej z południową częścia miasta. Za swoje pieniądze nabył tak zwany „Obóz pretorianów“, wybudował na niej piękne koszary i darował je Papieżowi. Rzym wiele na wydaleniu się jego straci, i poźniej słuszniej go ocenią i osądzą niż dzisiaj.

Rosya.

(Wydawnictwo kalendarzy.) Na mocy §. 20. ustawy cesarskiej akademii nauk, najwyżej zatwierdzonej 8. stycznia 1836. r., akademia używa wyłącznego prawa drukowania kalendarzy w językach ruskim, niemieckim i francuzkim. Obecnie, na przedstawiony przez ministra oświecenia publicznego wniosek akademii nauk, że w teraźniejszym czasie byłoby pożytecznem cofnąć ten przywilej, najj. Pan w dniu 27. września r. b. najwyżej zezwolić raczył, aby prawo wydawnictwa kalendarzy rozciągnięte było w ogólności do wszystkich pragnących zajmować się tem wydawnictwem, przy zachowaniu obowiązujących przepisów prasowych.

Grecya.

Ateny, 14. października. *(Różne wiadomości.)* Nowo mianowani ministrowie składali w sobotę wieczorem przysięgę w obecności Króla. Wybór jenerała Lazaretos na ministra wojny sprawił w całej Grecyi bardzo dobre wrażenie, gdyż znany on jest jako mąż wielce sprawiedliwy i jako surowy oficer. Sam Król ma mu sprzyjać bardzo. Ministrowi temu przyznają wielką odwagę osobistą. Gdy przed kilkoma laty usiłowali wyłamać się więźnie z twierdzy Rhion, gdzie Lazaretos był komendantem, położył on własną ręką czterech najniebezpieczniejszych zbrodniarzy, podczas gdy załoga obawiała się nawet wyjść z koszar.

Od zeszłego poniedziałku odbywają się znowu regularnie posiedzenia izby deputowanych. Ministerstwo ma zawsze jeszcze większość głosów. Wkrótce będzie przedłożonych izbie kilka bardzo ważnych projektów do ustaw, które wypracował gorliwy prezydent gabinetu z swoimi kolegami. Na przyszły tydzień przyjdą także pod obradę projektowane oszczędzenia, przy których natrafi rząd z pewnością na wielkie trudności, gdyż jeźli tylko idzie o pieniądze, staje się Grek wcale innym człowiekiem, a tu idzie właśnie o wykreślenie 3 do 4 milionów drachm z budżetu. Także ma być, jak słychać, usuniętych kilku profesorów uniwersytetu, ale niewiadomo jeszcze, kogo los ten spotka.

Za dwa lub trzy dni kończy się termin naznaczony francuzkiemu towarzystwu kolei żelaznej. Towarzystwo straci zatem swoją kaucyę w sumie 25.000 drachm, a budowa kolei żelaznej ma być znowu puszczona na licytacyę, przyczem wynosić będzie kaucya 200.000 drachm. Ale czy znajdą się przedsiębiorcy do tej budowy, to inne pytanie.

Tak Ateny, jako też inne miasta Grecyi, a osobliwie Syra, niegdyś tak kwitnące miasto handlowe, cierpią dziś na wielki brak interesów, a wychodźtwo do Turcyi i Egiptu jest znaczne. Także wiele rzemieślników wyjechało już do Egiptu, gdzie znajdują robotę podostatkiem. Przyczyną tej smutnej stagnacyi handlu są przedewszystkiem złe stosunki polityczne i brak bezpieczeństwa w wielu prowincyach stałego lądu. Znowu pokazały się bandy zbójeckie w północnych prowincyach; zdaje się, że nadchodząca zima i gorliwe ściganie ze strony władz tureckich pędzą je do Grecyi, gdzie z pewnością nie wiele potrzebują się obawiać.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym stoi: 1) Wypłata należytości za restauracyę strażnicy pompierów i rzeźni miejskiej. Sprawozd. radny p. Żaak. 2) Dalszy ciąg obrad nad projektem statutu dla miasta Lwowa. Spr. radny p. Dr. Rajski.

(Pożary.) W Babieńcach w powiecie Rohatyńskim d. 6. b. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Hawryłowie w powiecie Nadworniańskim spalił się d. 6. b. m. stary dom włościański z trochą zboża, ogółem wartości 35 złr. Ogień powstał przez nieostrożność.

(Czytamy w „Debatte“ natępujące szczegóły) o zachowywaniu się stronnictw wyborczych w Erlau, gdzie jak wiadomo ubiegają się trzej kandydaci: adwokat Alexander Csiky, reprezentant miasta na sejmach krajowych w latach 1848 i 1861, jako kandydat stronnictwa rezolucyonistów; Bela Kormos, znany z prac literackich i profesor prawa w akademii prawniczej w Erlau; Bela Vavrik, kandydat potężnego tam duchowieństwa. Korespondent „Naplo“ opisuje w sposób następujący wypadki w Erlau: W dniu, w którym stronnictwo chce urządzić pochód, uwiadamia o tem przeciwne stronnictwo np. temi słowy: Współobywatele! dziś o godz. 6. wieczorem urządzamy pochód na cześć naszego kandydata, którego oby Bóg utrzymał. Miejcie baczność na waszych ludzi aby nam co złego nie zrobili, bo przybędziemy „przygotowani“. W przeciwnym razie podkadzimy wam naszemi faklami pod nos.“ O godz. 4. popołudniu odzywają się bębny, a członkowie stronnictwa zbierają się. Skoro zacznie się zmierzchać, dzielą się na jednym z większych placów na kompanie, każda z chorągwią. Z przodu i z tyłu po 6 jeźdźców, po obu stronach po 50 silnych chłopców z siekierami, kijami i t. d. W środku niezmierna masa złożona z mężczyzn, kobiet, chłopców i dziewcząt, z pochodniami, wszyscy hałasują straszliwie, od czasu do czasu odzywa się beben, trąba lub muzyka cygańska. Po ulicach przeciągają ludzie najęci po 20 c., którzy od czasu do czasu wznoszą okrzyki na cześć kandydata. Gdy się spotkają najemnicy stronnictw przeciwnych, krzyczą póki jeden nie ochrypnie. Niedawno chłopcy pędzili po ulicy psa, któremu przywiązano do ogona zielone pióro (godło kandydata). Za psem postępował tłum z okrzykami Eljen! Inną razą podobna grupa pędziła osła z ubieloną głową, krzycząc także Eljen!“ Korespondent dodaje, że stronnictwo Kormosa nie bierze żadnego udziału w tych wszystkich owacyach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S) Lwów, 23go października. Po świętach izraelickich w handlu zbożowym większy nastąpił odbyt. Ceny wszystkich gatunków zboża ani spadły ani się podniosły, a gdy na Węgrzech ceny zwłaszcza żyta są bardzo umiarkowane, przeto nic dziwnego, że rozpoczęto próby sprowadzania tu żyta z Węgier. Żyto i pszenica odchodzą ciągle z obwodu Tarnowskiego do Krakowa, i zwłaszcza w tygodniu ubiegłym przesyłki były bardzo znaczne i wynosiły około 9000 cet. Do Bochni nadeszło z Nowego Sącza kilka pomniejszych partyi żyta w cięższym gatunku i zostały posłane do Prus, gdzie właścicielom młynów sprzedane będą. Najlepsze gatunki *pszenicy* płacono loco Lwów korzec po 7 złr. 80 do 90 c., i były zakupowane głównie przez właścicieli młynów. *Jęczmień* był poszukiwany do tutejszych browarów, i gatunki wagi 143 ℔ płacono do 4 złr. Koleją żelazną przywieziono tu z Sądowej Wiszni kilka partyi jęczmienia, które były zamówione. Browary w Galicyi zachodniej dostają jęczmień z Królestwa Polskiego. *Żyto* według gatunku płacono po 5 złr. 50 do 85 c., i kupowano na konsumcyę miejscową. Ceny *owsa* spadły o kilka centów. Tak zwany *owies* chłopski (98 ℔) wagi dawano łącznie z opłatą miejską po 2 złr. 34 c., płacono po 2 złr. 25 c. Tutejsi spekulanci skupują i gromadzą w śpichlerzach zapasy, co zdaje się zapowiadać, że ceny dotychczasowe nie długo się utrzymają. *Nasienia lnianego* wysłano z Gródka, Przemyśla, Rzeszowa, Jarosławia i Tarnowa większe przesyłki do Czech i Prus, i nasi komisanci wzdłuż kolei mają dość do czynienia tak z tym artykułem, jako też z nasieniem rzepaku. Większe domy handlowe przysyłają ajentów do Galicyi dla zakupywania tych artykułów. Nasienia lnu i rzepaku wysłano ztąd 59 cet. do Krakowa, 1409 cet. do Pragi i 2398 cet. do Wrocławia. Ceny *ziemniaków* w niektórych miejscach Galicyi, jak n. p. w Czarny, Dębicy, Radomyślu i Zawadzie są niezmiernie niskie. Najlepsze przedają się korzec po 80, nawet po 75 c. Kopa kapusty kosztuje 50 do 70 c. *Lnu, konopi i pakuł* wysłano ztąd 101 cet. do Krakowa, 25 cet. do Bochni, 69 cet. do Bielska, 14 cet. do Opawy, 17 cet. do Pohl, 68 cet. do Prochny, 81 cet. do Berna, 31 cet. do Pragi i 79 cet. do Hohenstadt. Pomniejsze partye przeznaczone do wywozu nadeszły do Łańcuta, Rzeszowa i Tarnowa. W handlu *wełną* znowu widać ruch większy; w tygodniu ubiegłym wysłano ztąd 229 cet. do Bielska, 253 cet. do Ołomuńca, 17 cet. do Wiednia, 195 cet. do Zauchtl, 56 cet. do Pardubitz i 251 cet. do Wrocławia. *Kos* przeznaczonych do Brodów nadeszło tu kilka pomniejszych partyi. Towarów *lnianych* i *manufaktów* nadeszło tu około 1650 cet., głównie artykułów zimowych, przeznaczonych w znacznej części do Księstw Naddunajskich i wschodnich obwodów Galicyi. *Węgiel kamienny* utorował sobie drogę w Galicyi aż do Tarnowa; znaczniejsze partye przeznaczone bądź dla osób prywatnych, bądź dla przedsiębierstw przemysłowych, przybywają do Wieliczki, Bochni i Słotwiny. Loco kopalnia cetnar wiedeński kosztuje 16 do 20 c., a z Krakowa dostawiają za 38 do 40 c. Niski stan agio ułatwia sławnym węglom pruskim wstęp do państw austryackich, to też spodziewają się, że właściciele pruskich kopalni przyszlą swoich ajentów dla zawarcia większych umów. Pierwsze transporta drzewa nadeszły już koleją z Sądowej Wiszni. Wspominamy tu o tem, ponieważ przy bezpośrednim zakupnie można mieć wielkie korzyści na miarze i cenie. Loco Sądowa Wisznia sąg lasowy drzewa bukowego kosztuje franco dworzec kolei 7 złr. 50 c., przywóz koleją około 3 złr. 50 c., dowóz do miasta 1 złr., rogatka i podatek konsumcyjny 1 złr. 36 c. (licząc opłatę rogatkową od 1 sąga 42 c.). Tym sposobem sąg dostawiony do domu kosztuje około 13 złr. 36 c., a nigdy więcej jak 13 złr. 50 c. *Trzody chlewnej*, po większej części do Ostrawy, wysłano przez Kraków 8300 sztuk. *Bydła rzeźnego i opasowego*, przeznaczonego do Lipnika i Florisdorf, oddano tu 1221 sztuk.

Ostatnia poczta.

Paryż, 22. października. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Cesarz odwiedził zeszłego piątku niespodzianie hotel Dieu. Przez godzinę zwiedzał wszystkie sale, mówił z wszystkimi chorymi na cholerę, i przekonał się z przyjemnością, że wielu z nich powraca do zdrowia, i że wiele łóżek jest już opróżnionych. Epidemia nie wzmaga się wcale. W końcu wyraził Cesarz zatrudnionym w hotelu Dieu lekarzom, Siostrom i dozorcom swoje zadowolenie. — Listy z Rzymu zapewniają, że królewska familia neapolitańska postanowiła przyjąć

ofiarowany sobie przez Cesarza mexykańskiego przytułek na wyspie Lacroma.

Frankfurt, 22. października. Dzisiejsza *Europe* donosi: Książę Kuza odpowiedział na notę Fuad Baszy usprawiedliwieniem, które udzielone głównym mocarstwom nie miało sprawić wcale niepomyślnego wrażenia. Mimo to jest stanowisko Kuzy wielce zagrożone.

Florencya, 21. paźdz. Listy z Rzymu donoszą znowu, że także minister spraw wewnętrznych podał się do dymisyi.

Rzym, 21. paźdz. Monsig. Pila mianowany został audytorem izby papieskiej, a w ministerstwie spraw wewnętrznych zastąpił go Monsig. Devittea. Monsig. Matteucci został uwolniony od zarządu policyi i zastąpiony Monsignorem Randi.

Bukareszt, 21. paźdz. Książęcy dekret otwiera ministrowi wojny nadzwyczajny kredyt na otworzenie ludwisarni i założenie warsztatu okrętowego. Dawni ministrowie Balanesko i Orbesko zostali mianowani senatorami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 października.

Hotel angielski: PP.: Bar. Romaszkan Mikołaj, z Horodenki. — Agopsowicz Krzysztof, z Grochowiec. Jaworski Apolinary, z Ordowa. — Marmarosz Józef, z Karowa. — Treter Hilary, z Laszek.

Hotel George: Bako de Helte Karol, z Manasterzysk — Grzymała-Gilewicz Szczepan i Iżycki Mieczysław, z Rosyi. — Komarnicki Bolesław, z Sasowa.

Hotel europejski: Grochowski Antoni, z Łukawca. — Lityński Wenant, z Litwinowa. — Kniaź-Puzyna Włodzimierz, z Martynowa nowego. — Zaklika Roman, c. k. pens. podporucznik, z Przemyśla.

Zajazd podolski: Terlecki Jan, ze Smolnika.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. października.

PP.: Hr. Moszczański Arseni, do Rosyi. — Kalinowitz Tomasz, c. k. major, do Manasterzysk. — Astleithner Ferdynand, c. k. kapitan, do Munkacza. — Drohojewski Władysław, do Radłowic. — Jendrzejewicz Kazimierz, do Czapli. — Obertyński Władysław, do Leszczkowa. — Orłowski Hipolit, do Ostrowa. — Radziejewski Edward, do Ditkowiec. — Turkuł Felix, do Kociubiniec. — Grosu-Tolstoi Piotr, do Rosyi.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.) **„Marie, oder die Tochter des Regiments“**, opera komiczna w 2 oddziałach.

Jutro (przedst. polskie) **„Paziowie królowej Marysieńki“**, operetka komiczna w 2 aktach. Występ gościnny pani Honoraty *Majeranowskiej* z Warszawy. Poprzedzi **„Wdówka“**, obrazek w 1 akcie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. października 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.10	+ 8.8	83.5	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.52	+ 14.2	66.7	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	323.15	+ 12.0	74.0	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 23 października

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	11	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	83	8	96
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	66	1	69
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	42
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	85	67	33
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	07	70	58
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	40	71	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	70	17	70	71
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	184	17	186	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. października.

	złr.	kr.
5% Metaliki	66	35
5% pożyczka narodowa	70	65
Losy z 1860 roku	85	95
Akcye banku wiedeńskiego	773	—
„ „ kredytowego	164	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	—
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	19

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dni 21. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	61.40	61 60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.50	99 —
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	70.60	70.70
od kwiet. do paźd. po 5%	70 50	70.60
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	75.50	76.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	66 15	66.25
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	66 30	66 50
dtto po 4½%	58.—	58 25
dtto. „ 4%	51 25	51.75
dtto. „ 3%	38.75	39.—
dtto „ 2½%	33.—	35.—
dtto. „ 1%	12 80	13.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	140.25	140.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piata część losów	137.50	138 50
Przez. do wyl. z r. 1854	81 —	81 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100zł.	86.—	86.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.—	93.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	77 —	77.10
Renty Como po 42 li. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu pańs. po 5%	60.—	61.—
„ „ „ 4½%	57.50	58.—
„ „ „ 4%	51 —	51 50
„ „ „ 3½%	44 75	45.25
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	55.—	57.—
„ „ „ 2¼%	50.—	51.—
„ „ „ 2%	44.—	45.—
„ „ „ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ „ 4½%	67.25	67.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	82.—	83.—
Wyż. Aust.	82.—	83.—
Salcburg	89.—	91.—
Czech	88.—	90.—
Morawii	78.75	79.50
Szląska	87.—	88.—
Styryi	85.—	85.50
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88 —
Węgier	70 75	71.50
Banatu Tem.	70.—	70.75
Kroacyi i Slawonii	71.50	72.50
Galicyi	69 75	70 50
Siedmiogrodu	66 —	66 75
Bukowina	68.50	69.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	68.50	69 —
Banat Temesz.	67 75	68.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	90.—	90.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	54.—	55.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ „ „ 3%	54.—	55.—
„ „ „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	27.—	27.50
„ „ „ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16 —
„ 1¾% „ 100 „	12 50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	774 —	776.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	165.90	166 10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	586.—	588.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	69.—	69.75
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1622.—	1624.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	172.50	172.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	183 —	184.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	126.75	127.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	184.80	185.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	76.—	77.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	154.50	155.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	114 —	114.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	696.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	241.—	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	127.—	129.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	450.—	451.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	222.—	224.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	372.—	375.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	92.40	92 60
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.—	88.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	66 75	67.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	77.80	78.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	81.25	82.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.—	76.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	107.—	108.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	99.75	100 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	85.25	85.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	90.25	91.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	—.—	88.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	115.25	115.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	77.50	78.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	62.—	65.—
Salma „ 40 „ „	26.—	27.—
Palfiego „ 40 „ „	22.—	22.50
Clarego „ 40 „ „	22.—	23.—
St. Genois „ 40 „ „	22.—	22.50
Windischgrätza 20 zł. „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.—	12.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11 25	11 75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.—	91.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.10	91.20
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.10	81 20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	108.70	108 70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43 15	43.15
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.23	5.24
dtto. pełnej wagi	5.23	5.24
Korona	15.—	15 05
20frankówka	8 77	8 78
Rosyjski imperyał	9 —	9 02
Talar związkowy	1.61½	1.62
Srebro	107.75	108.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50 c.	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.